

KS. ROMAN CEGLAREK

WYŻSZY INSTYTUT TEOLOGICZNY

CZĘSTOCHOWA

KATECHEZA MŁODZIEŻY W SŁUŻBIE WYCHOWANIU DO SZACUNKU DO OSÓB STARSZYCH WEDŁUG PODRĘCZNIKÓW Z SERII *DROGI ŚWIADKÓW* *CHRYSTUSA*

Program nauczania religii Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski z 2001 r., a także ten z 2010 r., wyznacza dla każdego etapu edukacyjnego jakąś naczelną ideę. W przypadku szkoły ponadgimnazjalnej, a o takiej będzie mowa w niniejszym opracowaniu, jest nią świadectwo wiary. Na katechezie podejmuje się więc działania mające na celu wprowadzenie młodych ludzi w rozumienie istoty chrześcijańskiego świadectwa i przygotowanie ich do wyznawania wiary. Chodzi o to, by treści religijne, które poznali na katechezie, kształtowały ich codzienność, między innymi ich styl relacji do ludzi. Na tym poziomie kształcenia religijnego sporo czasu poświęca się budowaniu właściwych relacji we wspólnocie rodzinnej. W ten nurt wpisuje się formacja do szacunku do osób starszych w rodzinie i społeczeństwie. Pomocą w realizacji tego zadania służą podręczniki. Z kilku funkcjonujących na rynku wydawniczym wybrano jedną serię, a mianowicie *Drogi świadków Chrystusa*¹, na bazie której zostanie przedstawiona problematyka wychowania młodzieży do poszanowania ludzi starszych na katechezie.

1. Charakterystyka osób w podeszłym wieku

Życie człowieka podlega periodyzacji, co oznacza, że można wyróżnić w nim pewne fazy rozwojowe. Ostatnia z nich, następująca po dzieciństwie i adolescencji, to dorosłość. Zazwyczaj dzieli się ją na trzy podokresy, a mianowicie: wczesny, średni i późny, czyli

¹ *Jestem świadkiem Chrystusa w Kościele. Podręcznik do religii dla I klasy liceum i technikum*, red. Z. Marek, Kraków 2003 [dalej: PUL1iT]; *Jestem świadkiem Chrystusa w świecie. Podręcznik do religii dla II klasy liceum oraz II i III klasy technikum*, red. Z. Marek, Kraków 2003 [dalej: PUL2iT2-3]; *Jestem świadkiem Chrystusa w rodzinie. Podręcznik do religii dla III klasy liceum oraz IV klasy technikum*, red. Z. Marek, Kraków 2004 [dalej: PUL3iT4]; *Jestem świadkiem Chrystusa w Kościele. Podręcznik metodyczny do religii dla I klasy liceum i technikum*, red. Z. Marek 2002 [dalej: PML1iT]; *Jestem świadkiem Chrystusa w świecie. Podręcznik metodyczny do religii dla II klasy liceum oraz II i III klasy technikum*, red. Z. Marek, Kraków 2003 [dalej: PML2iT2-3]; *Jestem świadkiem Chrystusa w rodzinie. Podręcznik metodyczny do religii dla III klasy liceum oraz IV klasy technikum*, red. Z. Marek, Kraków 2004 [dalej: PML3iT4].

starość². Ten ostatni jest przedmiotem zainteresowań wielu psychologów, między innymi Erika Eriksona i Daniela Levinsona. To właśnie po ich dorobek naukowy najczęściej sięga się w katechezie skierowanej do osób starszych, podejmując próby jego wykorzystania w takim zakresie, jaki odpowiada to celom formacji osób w podeszłym wieku. Tym bardziej, że odwołują się oni do wartości religijnych i wskazują na ich wpływ w procesie integralnego rozwoju człowieka³.

E. Erikson, mówiąc o cyklu życiowym człowieka, wymienia osiem etapów, z czego na okres dorosłości przypadają trzy. Ostatni z nich to późna dorosłość, czyli starość, rozpoczynająca się po sześćdziesiątym piątym roku życia. Cechą charakterystyczną tego etapu jest integralność. Jest ona wynikiem pomyślnego zmierzenia się z różnymi wyzwaniami, jakie niosło życie i spożytkowania tego dla uformowania tożsamości zjednoczonej wewnątrznie⁴. Powinna więc być wyrazem spójności, ładu i harmonii, przeświadczenia o własnej wartości i wewnętrznej syntezy *ego*. W tym czasie osoba starsza dokonuje bilansu i oceny swoich dotychczasowych osiągnięć. Może rodzić się u niej poczucie satysfakcji z własnego życia, połączone z odnalezieniem jego sensu i celu. Wraz z tym może pojawić się u niej postawa akceptacji śmierci będąca wyrazem dojrzałości wewnętrznej i zintegrowanej osobowości⁵. Na tym etapie życia jest otwarta na kontakty z ludźmi w różnym wieku i na dzielenie się nabytą wiedzą i doświadczeniem, co E. Erikson zalicza do podstawowych zalet starości⁶. Przeciwnością postawy integralnej jest postawa wewnętrznego rozbicia, zagubienie w kwestii własnej tożsamości. Towarzyszy temu smutek, przygnębienie, rozpacz i samotność, które potęgują niezadowolenie z życia, co jest wynikiem braku spójności *ego*. Osoba starsza, która nie potrafi zaakceptować dokonań swojego życia, często trwa w poczuciu żalu i rozgoryczenia z powodu popełnionych w przeszłości błędów czy straconych szans, a to z kolei rodzi lęk przed zbliżającą się śmiercią. Odczucia te tuszuje nieraz poprzez niechęć dla innych ludzi, w tym także do samego siebie, ale też do różnego typu instytucji. Mizantropii towarzyszy ponadto krytycyzm wobec rzeczywistości. Narasta przekonanie, że w krótkim czasie, jaki jeszcze pozostał, nie można już wiele zmienić. Z tej

² Z. Pietrański, *Dorośli. Problemy rozwoju*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1997, s. 128.

³ Zob. K. Misiaszek, *Osoba starsza w katechezie*, „Roczniki Naukowe Caritas” 2006, Nr 10, s. 117-124; M. Zajac, *Katechizacja osób w podeszłym wieku*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2012, nr 4, s. 151-162; R. Ceglaek, *Katecheza dla osób starszych*, „Ateneum Kapłańskie” 2011, nr 1, s. 61-72.

⁴ Zob. E. Alberich, A. Binz, *Adultes et catéchèse. Éléments de méthodologie catéchétique de l'âge adulte*, Novalis 2000, s. 98-99.

⁵ Zob. M. Paluszkiwicz, *Stan rozwojowy człowieka dorosłego*, w: *Katecheza dorosłych*, red. K. Misiaszek, J. Stala, Tarnów 2009, s. 338.

⁶ Zob. E. Alberich, A. Binz, *Adultes et catéchèse*, dz. cyt., s. 99.

racji pogłębia się frustracja, sceptycyzm i tendencja do narzekania, a także unikanie kontaktu z bliskimi czy wręcz izolacja wynikająca z poczucia winy wobec nich⁷.

Kolejną istotną teorię rozwoju człowieka odnoszącą się do dorosłości, w tym również do starości, wypracował D. Levinson. Według niego życie składa się z czterech sezonów (etapów), z czego trzy z nich przypadają na wiek dorosłości⁸. Ostatni z nich określił mianem późnej dorosłości (starości). Wejście w ten etap życia poprzedza okres przejściowy, który trwa pięć lat, a mianowicie od sześćdziesiątego do sześćdziesiątego piątego roku życia. Dla wielu osób jest to czas przygotowania do przejścia na emeryturę, a zarazem czas poszukiwania równowagi pomiędzy przywiązaniem do dotychczasowego stylu życia, a wycofywaniem się z niego. Dla tych, którzy chętnie pracowali i którym praca dawała wielką satysfakcję, może to być czas licznych napięć, dla pozostałych, dla których praca była jedynie przykrym obowiązkiem, może to być czas sposobienia się do odpoczynku. Ten przejściowy okres może być momentem uwidaczniania się potencjalnego kryzysu związanego z załamaniem się wypracowanych do tej pory nawyków, reorganizacją planu dnia i potrzebą znalezienia nowych zainteresowań. Ponadto może sprzyjać podejmowaniu refleksji nad sensem życia i jego wartością oraz nad śmiercią i prowadzić do konfrontacji z nią. Na tym etapie dochodzi do bilansu i samooceny życia; niektórzy odczuwają z tego tytułu satysfakcję, inni pogrążają się w rozpacz. Jednak większość osób doświadcza w tym czasie obu tych uczuć. Zdaniem D. Levinsona ich integracja pozwala osobom w tym wieku osiągnąć wyższy stopień rozwoju. Okres przejściowy poprzedzający późną dojrzałość (starość) to także czas stawiania czoła takim trudnościom, jak osłabienie sił fizycznych i psychicznych, a co za tym idzie wielu funkcji życiowych. To także czas nowego definiowania siebie, już jako emeryta wycofanego z aktywności zawodowej oraz akceptowania śmierci dotyczącej bliskich osób i odnoszenia jej nieuchronności do siebie. Mimo tych okoliczności możliwe staje się pewne planowanie, wypracowanie kolejnych zamierzeń czy pojawienie się marzeń, aż do późnej starości⁹.

Zarówno E. Erikson, jak i D. Levinson, wskazują, że osoby starsze, często wycofane z aktywności zawodowej, mogą reprezentować różne postawy, od zintegrowanej i otwartej na ludzi do niespójnej i zamkniętej na innych. Ma to wielkie znaczenie w sytuacji, gdy są częścią rodziny wielopokoleniowej. Otoczenie ich szacunkiem, należyłą troską, zaakceptowanie i

⁷ Zob. M. Paluszkiewicz, *Stan rozwojowy człowieka dorosłego*, dz. cyt., s. 338-339.

⁸ Zob. E. Alberich, A. Binz, *Adultes et catéchèse*, dz. cyt., s. 100.

⁹ M. Paluszkiewicz, *Stan rozwojowy człowieka dorosłego*, dz. cyt., s. 344-345.

rozumienie ich sytuacji oraz potrzeb, może stanowić wyzwanie dla wszystkich członków rodziny, w tym także dla młodego pokolenia.

2. Wezwanie do poszanowania osób starszych w nauczaniu Kościoła

Temat ten jest szeroko komentowany w Piśmie Świętym. Gloryfikuje ono starość, ponieważ utożsamia ją z mądrością i władzą, męstwem i posłuszeństwem względem Boga, a ponadto widzi w niej znak Jego błogosławieństwa. Na karatach Biblii znajdujemy apel o poszanowanie ludzi w podeszłym wieku, gdyż każdy człowiek - na wszystkich etapach swojego życia - jest wartością, o którą należy dbać. Wzywa więc do otoczenia tych osób szacunkiem i naśladowania ich przymiotów¹⁰.

Bazując na przesłankach biblijnych kwestię tę podejmuje również nauczanie Kościoła. Od samego początku, w dokumentach różnej rangi, zwracano uwagę na sprawę obrony godności życia starszych ludzi poprzez ukazywanie ich społecznej sytuacji oraz ocenę zagrożeń i przejawów marginalizacji, a także poprzez motywowanie struktur państwowych i kościelnych oraz odpowiednich instytucji do zaradzania potrzebom starszych osób i zabezpieczania ich życia w aspekcie psychofizycznym i duchowym. Sporo miejsca poświęcano również eksponowaniu ich roli w rodzinie¹¹. Najnowsze dokumenty kościelne, zwłaszcza nauczanie dwóch ostatnich papieży, także podejmuje tę problematykę. W sposób szczególny warto zwrócić uwagę na wydany przez Jana Pawła II *List do osób w podeszłym wieku*¹². Papież, mówiąc w nim o szacunku do osób starszych, lokuje go w kontekście czwartego przykazania, wskazując, że jest ono źródłem miłości dzieci do rodziców i podstawą silnych więzi między pokoleniami. Podkreśla, że to przykazanie ma wymiar społeczny i dotyczy powinności człowieka wobec rodziców, ale i dziadków (w ogóle osób starszych), którym należy się cześć tak, jak matce i ojcu. We wspomnianym liście dokładnie wskazuje na formy tego szacunku, pisząc: „Czcienie ludzi starych znaczy spełniać trojaką powinność wobec nich: akceptować ich obecność, pomagać im i doceniać ich zalety”¹³. I dodaje: „W wielu środowiskach jest to naturalny sposób postępowania, zgodny z odwiecznym obyczajem. Gdzie indziej, zwłaszcza w krajach wyżej rozwiniętych gospodarczo, konieczne jest odwrócenie obecnej tendencji, tak aby ludzie w podeszłym wieku mogli się starzeć z

¹⁰ Zob. N. Piłkuła, *Etos starości w aspekcie społecznym*, Kraków 2011, s. 43-53.

¹¹ Tenże, *Ludzie w podeszłym wieku w Piśmie Świętym i Nauce Kościoła*, w: *Wielopłaszczyznowe wsparcie człowieka we współczesnej pedagogii*, red. N. Piłkuła, Kraków 2011, s. 391-408; C. M. Sondej, J. Staniek, *Z Bogiem w jesień życia*, Kraków 2012.

¹² Zob. JAN PAWEŁ II, *List do osób w podeszłym wieku* [dalej: LdS], Sandomierz 1999.

¹³ LdS 12.

godnością, bez obawy, że przestaną się zupełnie liczyć. Trzeba sobie uświadomić, że cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się – mimo słabnących sił – żywą częścią społeczeństwa”¹⁴. Ponadto Jan Paweł II wyjaśnia, że ten szacunek powinien przejawiać się również w działaniach zabezpieczających ich życie, i nie chodzi tu tylko o opiekę medyczną, lecz o kształtowanie świadomości, która całkowicie wyklucza eutanazję, jako sprzeczną z personalizmem chrześcijańskim¹⁵. Winien on również prowadzić do przeświadczenia, że osoby starsze posiadają olbrzymie doświadczenie życiowe, a co za tym idzie wiedzę i dojrzałość, która pomaga lepiej ocenić aktualne wydarzenia, a poza tym są strażnikami pamięci zbiorowej, tzn. strażnikami bezcennego dziedzictwa ludzkiego i duchowego, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są fundamentem i regułą życia społecznego, w tym także rodzinnego. Bazując na tych doświadczeniach, starsi mogą udzielać młodemu pokoleniu rad i cennych pouczeń, przyczyniając się do ich wzbogacenia i stając się dla nich przewodnikami w drodze ku dorosłości czy wprost mentorami. Z tej racji, jak wskazuje papież, zasługują na szacunek i obronę ich godności, na to, by młodzi towarzyszyli im swoją obecnością, traktowali ich w sposób wielkoduszny i z miłością¹⁶.

Do otoczenia osób starszych szczególną czcią wzywa również Benedykt XVI. Warto przypomnieć chociażby słowa, jakie wypowiedział na ten temat w 2008 r. podczas przemówienia do uczestników XVIII Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny. Przypomniał wtedy, że: „Kościół zawsze otaczał dziadków szczególnym szacunkiem, uznając ich za wielki skarb z punktu widzenia ludzkiego i społecznego, jak również religijnego i duchowego”¹⁷. Temat ten podejmuje też w adhortacji *Africae Munus*¹⁸, zachęcając społeczeństwa zachodnie, by akceptowały starość z większą godnością, nie marginalizowały jej, ale ceniły osoby starsze i w pełni je włączały w swoje rodziny, których tak naprawdę powinny stanowić zwieńczenie. Zdaniem papieża, inspiracją dla nich w tym zakresie powinna być rzeczywistość afrykańska, która w pełni docenia ludzi starych¹⁹. Zwraca on uwagę, że posiadają oni bogate doświadczenie, a więc pewien potencjał, który może być spożytkowany dla dobra rodziny, pomagając jej chociażby w przewyciężaniu podziałów międzypokoleniowych czy pokazywaniu potrzeby solidarności międzyludzkiej. Między innymi z tych powodów powinni być uszanowani, ale również dlatego, że: „Są oni skarbem

¹⁴ Tamże.

¹⁵ LdS 9.

¹⁶ LdS 10, 12, 13.

¹⁷ Benedykt XVI, *Dziadkowie są cennym skarbem każdej rodziny*, „L'Osservatore Romano” 29 (2008) 5, s. 29.

¹⁸ Tenże, Posynodalna adhortacja apostolska *Africae Munus* [dalej: AM], Warszawa 2011.

¹⁹ AM 47.

dla wszystkich części składowych rodziny, zwłaszcza dla młodych małżeństw i dzieci, które znajdują u nich zrozumienie i miłość. Nie tylko przekazali oni życie, lecz przyczyniają się swoją postawą do umocnienia rodziny (...), a poprzez swoje modlitwy i życie wiarą, duchowo wzbogacają wszystkich członków swojej rodziny i wspólnoty”²⁰. Papież wzywa do szacunku osób starszych także z tej racji, że posiadają oni mądrość i doświadczenie, które młode pokolenie dopiero będzie nabywać, a które może być wykorzystane do budowania społeczeństwa bardziej sprawiedliwego oraz do inicjowania i wspomagania działań pojednawczych między ludźmi i różnymi wspólnotami²¹. Benedykt XVI powtórzy tę myśl jeszcze kilkakrotnie, przypominając, że życiowa mądrość ludzi starszych jest wielkim bogactwem dla całego społeczeństwa, a zwłaszcza dla młodzieży. Podkreślił, że nie ma prawdziwej edukacji i dojrzewania bez kontaktu ze starszymi. Stwierdził nawet, że jakość społeczeństwa, czy nawet cywilizacji, mierzy się także tym, jak traktowani są ludzie starsi i jakie zajmują miejsce w życiu wspólnoty. Z tej racji zachęcał do okazywania im szacunku poprzez wspieranie ich, niesienie pomocy, otaczanie opieką, okazywanie serdeczności, zwiększenie zaangażowania na ich rzecz, poczynając od rodzin i instytucji publicznych²².

3. Formowanie postawy szacunku u młodzieży do osób starszych w materiałach katechetycznych z serii *Drogi świadków Chrystusa*

Głównym założeniem podręczników z serii *Drogi świadków Chrystusa*, zarówno tych adresowanych do ucznia, jak i do katechety, jest wspieranie procesów dojrzewania w wierze. Nie ograniczają się one jedynie do przekazu treści wiary, ale zawierają wezwanie do jej przyjęcia i kierowania się jej zasadami. Ich autorzy mocno podkreślają fakt, że zostały przygotowane z myślą o tym, by wspierać młodzież w osobistym podejmowaniu autonomicznych decyzji i wyborów wiary. Zawierają one propozycje działań, które mogą ułatwić uczniom pogłębienie relacji z Jezusem i przyjęcie Jego stylu życia, co powinno się wyrazić na co dzień przez konkretne świadectwo wiary w Kościele, świecie czy też rodzinie²³. Z tej racji w podręcznikach podejmuje się kwestię kształtowania chrześcijańskich

²⁰ AM 48, 50.

²¹ AM 49.

²² Benedykt XVI, *Każdy z nas jest kochany i niezbędny*, „L'Osservatore Romano” 31 (2010) 11, s. 35-36; Benedykt XVI, *Do pensjonariuszy rzymskiego domu spokojnej starości: Ludzie w podeszłym wieku są cenni dla społeczeństwa i Kościoła*, w: <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,3092,benedykt-xvi-w-domu-dla-osob-starszych.html> (23.01.2013).

²³ Por. Z. Marek, *Założenia podręcznika Jestem świadkiem Jezusa*, w: *Podręcznik metodyczny do religii dla I klasy liceum i technikum*, zeszyt I, *Założenia podręczników dla katechety i ucznia*, red. Z. Marek, Kraków 2002, s. 1-5.

postaw, które dotyczą wielu obszarów życia, w tym również właściwych odniesień do osób starszych.

W spisie treści zamieszczonym w podręcznikach z serii *Drogi świadków Chrystusa* nie znajdziemy tematu katechezy, który wprost odnosiłby się do problematyki starości i podejmował aspekt formacji, zachęcając do szacunku do osób starszych i świadczenia im pomocy. Niemniej jednak zagadnienie to jest poruszane w kontekście różnych tematów, czy to w podręczniku dla ucznia, czy też nauczyciela religii. Najwięcej na ten temat mówi się w materiałach przeznaczonych dla klas trzecich liceum i czwartych technikum. Jest to zrozumiałe, bowiem w tych klasach szeroko omawia się sprawy rodziny, w obrębie której zauważa się starszych i zachęca się do otoczenia ich należnym szacunkiem. Niewątpliwie w pierwszym rzędzie trzeba wskazać na katechezę zatytułowaną „Rodzina drogą człowieka”²⁴. Jej celem jest ukazanie podstawowych wartości życia rodzinnego, a przy tym dowartościowanie rodziny chrześcijańskiej. Na bazie materiału zamieszczonego w podręczniku ucznia młodzież dowiadyuje się, że rodzina jest pierwszym środowiskiem życia człowieka, szczególną wspólnotą osób, w której on rodzi się i wzrasta, gdzie kształtuje się jego osobowość, styl życia i światopogląd, co sprawia, że wywiera ona znaczny wpływ na jego rozwój²⁵. W kontekście omawianego tematu ważne jest wskazanie na społeczny wymiar rodziny, albowiem w tej perspektywie zostaje podjęta kwestia osób starszych. Podczas tej katechezy, jak i innych, np. „Chrześcijańska rodzina”²⁶, „Rodzina i społeczeństwo”²⁷ czy „Wychowanie dzieci”²⁸ uczeń powinien uświadomić sobie, że rodzina, często wielopokoleniowa, jest dla niego pierwszą szkołą życia społecznego, gdyż jest ona najbardziej pierwotną, naturalną społecznością, która umożliwia swym członkom (rodzicom, dzieciom, dziadkom) doświadczenie wewnętrznych więzów miłości i jedności, uczy wzajemnych odniesień, pokazując, że każdy z nich pełni istotną rolę i ubogaca pozostałych²⁹. Oznacza to, że uczy ona respektować prawa drugiej osoby, szanować jej odmienność, dostrzegać potrzeby, a przy tym wymaga kompromisów, bezinteresowności i odpowiedzialności za siebie i za innych. Wiedząc o tym, uczeń powinien zwrócić uwagę nie tylko na rodziców i rodzeństwo, ale także na osoby starsze w rodzinie (dziadków), dbając o rozwój i pogłębienie relacji z nimi³⁰. W literaturze przedmiotu określa się to mianem

²⁴ PUL3iT4 15 [następująca po skrócie liczba oznacza numer katechezy]; PML3iT4 15.

²⁵ PUL3iT4 15.

²⁶ PUL3iT4 31; PML3iT4 31.

²⁷ PUL3iT4 35; PML3iT4 35.

²⁸ PUL3iT4 33; PML3iT4 33.

²⁹ PUL3iT4 31; PUL3iT4 35; PML3iT4 33.

³⁰ PUL3iT4 15; PML3iT4 35.

komunikacji interpersonalnej w podsystemie dziadkowie – wnuki³¹. Specyfika tej diady polega między innymi na tym, że dla dziadków więzi z wnukami są ważne dla ich funkcjonowania i stanowią szansę wzbogacenia ich własnego życia, z kolei dla wnuków więzi z dziadkami stają się jednym z istotnych czynników tworzących kontekst ich rozwoju indywidualnego. Podkreśla się fakt, że dziadkowie są źródłem emocjonalnego wsparcia dla wnuków oraz informacji i porad związanych z podejmowaniem ważnych decyzji i wyborów. „Dzielenie się tym doświadczeniem odbywa się poprzez procesy szeroko rozumianej komunikacji poprzez samoujawnianie się dziadków wobec wnuków, zwłaszcza (choć nie tylko) poprzez narrację. Ten rodzaj komunikacji odgrywa istotną rolę w rozwijaniu poczucia ciągłości (u dziadków) i tożsamości (u wnuków) poprzez odnoszenie zdarzeń, które wydarzyły się w przeszłości, do teraźniejszości”³². Ważność komunikacji i pogłębiania relacji w rodzinie, także w społeczeństwie, podkreślili autorzy podręczników z serii *Drogi świadków Chrystusa* w specjalnych materiałach programowych dla katechety, stwierdzając, że: „Właściwością tej komunikacji, relacji jest przede wszystkim to, że osoby pozostające w tych relacjach czynią się wzajemnie podmiotami swoich zainteresowań. To z kolei wywołuje swoisty rodzaj uczestnictwa, obecności i zaangażowania osoby w sprawy kogoś innego. W ten też sposób zostaje ujawniony moralny sposób bycia i przeżywania siebie i drugiego człowieka”³³. Wydaje się, że właśnie na to pragnie zwrócić uwagę podręcznik ucznia, podejmując kwestię rodziny jako płaszczyzny międzyludzkiej komunikacji³⁴.

Jednak w tej katechezie wymaga się od młodzieży nie tylko właściwej komunikacji z dziadkami, ale również świadczenia im potrzebnej pomocy i opieki³⁵. W materiałach katechetycznych dla klasy trzeciej liceum i czwartej technikum znajduje się wprost wezwanie skierowane do młodych ludzi, jako przyszłych rodziców, by mieli świadomość, że do misji wychowawczej rodziców należy przekazywanie dzieciom pozytywnych wzorców związanych z okazywaniem serdeczności, opiekuńczości i współczucia osobom chorym i starszym we własnej rodzinie³⁶. To budowanie szacunku do nich będzie się odbywać poprzez codzienne kontakty z nimi. Uczniowie, jako przyszli rodzice, muszą mieć świadomość tego, że będą

³¹ Zob. M. Szyszka, *Międzypokoleniowy przekaz wartości w rodzinie. Rola komunikacji w kształtowaniu tożsamości rodziny i jej członków*, w: *Prawne, administracyjne i etyczne aspekty wychowania w rodzinie*, t. 1, red. S. Bębas, E. Jasiuk, Radom 2011, s. 462-463.

³² B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2008, s. 97.

³³ Z. Marek, *Kształtowanie chrześcijańskich postaw i przekonań*, w: *Jestem świadkiem Chrystusa w rodzinie. Podręcznik metodyczny do religii dla III klasy liceum oraz IV klasy technikum*, zeszyt I, *Założenia podręczników dla katechety i ucznia*, red. Z. Marek, Kraków 2004, s. 4.

³⁴ PUL3iT4 15.

³⁵ Tamże.

³⁶ PML3iT4 35; PUL3iT4 31.

obserwowani przez swoje dzieci, które poprzez procesy identyfikacji i naśladownictwa, będą przejmować od nich sposób odnoszenia się do osób w podeszłym wieku. Z tej racji ważny będzie sposób zwracania się ich - jako rodziców, do swoich rodziców, treść rozmów, wzajemne nastawienie, okazywana pomoc, wspólne spędzanie czasu, styl opiekowania się nimi i wiele innych postaw, bo one będą kształtować na co dzień obraz starszej osoby i rzutować na przyszłość. W ten sposób ich własne dzieci będą uczyć się szacunku do dziadków, a następnie poprzez to doświadczenie, w późniejszych okresach życia, będą spoglądać na inne osoby starsze spoza rodziny. W miarę dorastania będą bowiem wchodzić w różne konteksty społeczne i nawiązywać relacje z niespokrewnionymi osobami starszymi. Na jakość tych relacji będą więc mieli wpływ rodzice, często będą stanowili w tym zakresie wzory do naśladowania³⁷. Poza tym warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Uczniowie powinni też pamiętać o tym, że jako przyszli rodzice; dbając o właściwe relacje wszystkich członków rodziny, tak naprawdę już będą pracować nad obliczem rodziny, w której kiedyś oni będą tym starszym pokoleniem. Dziecko bowiem, obserwując swoich rodziców, to w jaki sposób oni szanują własnych rodziców, czyli jego dziadków, w przyszłości, gdy się oni zestarzeją, mogą być w taki sam sposób traktowani przez własne, dorosłe już dziecko, które w dzieciństwie widziało sposób ich wzajemnych odniesień (rodziców do jego dziadków) i je asymilowało. Właściwe kształtowanie tych relacji na pewno będzie miało przełożenie na przyszłość, z czym powinni się liczyć, jako przyszli rodzice. Dzięki temu nie będą musieli się obawiać, że w przyszłości nie otrzymają od dzieci odpowiedniej pomocy.

Uczeń powinien też zrozumieć, że wyrazem szacunku do osób starszych jest również sama świadomość tego, że ubogacają oni rodzinę i poszczególnych jej członków przez wartości jakie pielęgnują na tym etapie życia, doświadczenie jakim się dzielą i spokój jakim zazwyczaj emanują³⁸. Pomocą do odkrywania tej prawdy są teksty adhortacji *Familiaris Consortio*, zamieszczone w materiałach do wykorzystania podczas katechezy. Analiza dokumentu pozwala młodzieży dostrzec wartość człowieka starego w rodzinie, który nadal bierze czynny i odpowiedzialny udział w jej życiu, a przy tym wypełnia cenne posłannictwo świadka przeszłości. Jego obecność ukazuje w rodzinie ciągłość pokoleń i wzajemną zależność³⁹. Na podstawie tych tekstów uczeń powinien sobie uświadomić, że odgrywa on istotną rolę w jego życiu, bowiem jest dla niego punktem odniesienia w kwestii budowania własnej tożsamości społeczno-kulturowej i narodowej. Dzieje się to chociażby poprzez

³⁷ Zob. E. Miśkowiec, *Rola rodziny i szkoły w kształtowaniu wyobraźni o starości*, AK 2011, nr 1, s. 54-56.

³⁸ PUL3iT4 15.

³⁹ PML3iT4 15; PML3iT4 41.

przekazywanie pamięci narodowej, zwyczajów patriotycznych czy cennych wartości kulturowych swojej epoki. Niemniej ważna jest również jego rola jako świadka przeszłości w rodzinie. Opowiadając wnukom przeszłość małżeńsko-rodzinną, tworzą historię i ideologię rodzinną. Przekazują oni te wartości i wzory zachowań, które sprawdziły się w przeszłości i aktualnie są ważne dla rodziny. Przekazują je w formie opowiadań, legend, pieśni, zwyczajów, rytuałów, a także w gestach czy nawet strojach. Takie działania pozwalają młodym ludziom umieścić siebie w przeszłości miejsca swego pochodzenia, w historii rodzinnej i ojczyźnianej. „Ma to duże znaczenie dla prawidłowego przebiegu procesu socjalizacji młodego pokolenia, które, przygotowując się do samodzielnego życia i pełnienia w przyszłości ról społecznych, wiąże się z przeszłością własnej rodziny i całościowym środowiskiem, z jakim rodzina była i jest związana z zadaniami, jakie w tym środowisku pełniła. W taki sposób dziadkowie, tkwiąc w przeszłości, rozbudzają w najmłodszym pokoleniu potrzebę stabilności kontynuacji tego, co było dobre. Uczą też młodych, jak wykorzystywać doświadczenia i mądrość życiową pokoleń poprzednich w kształtowaniu własnej wizji przyszłości”⁴⁰. Dzięki obecności osób starszych w rodzinie młode pokolenie ma kontakt z przeszłością.

Ze wspomnianego dokumentu uczeń dowiaduje się również, że osoba starsza w rodzinie może być dla niego inspiratorem mądrości i może ułatwić mu zdanie sobie sprawy z hierarchii wartości ludzkich⁴¹. Może ona być niezastąpionym nauczycielem i wychowawcą, jeśli chodzi o mądrość życiową i zrozumienie spraw egzystencjalnych. Bazując na doświadczeniu życiowym i mądrości nabytej wraz z wiekiem, może ona stać się dla młodego człowieka źródłem wartościowych wskazówek i cennych rad, które mogą pozwolić mu efektywnie funkcjonować w coraz bardziej złożonych strukturach społecznych, z którymi zetknie się w przyszłości, w swoim dorosłym już życiu⁴². Może to dotyczyć także odkrywania przed nim wartości, priorytetów, postaw, celów czy stylu życia. Wydaje się to ważne w sytuacji, gdy widzi on wokół siebie różnorodność wzorców społecznych, kultury życia, zwyczajów i zachowań. Osoba starsza może wskazać na to, co wartościowe, co jest wyznacznikiem dojrzałości, czym warto się w życiu kierować, niezależnie od lansowanej przez mass media czy rówieśników filozofii życia.

Z lektury tego tekstu katechizowani powinni więc wyciągnąć wniosek, że osobom starszym, zwłaszcza w rodzinie, należy się szczególna cześć i wielka miłość, szczególny

⁴⁰ L. Dyczewski, *Udział pokoleń starszych w procesie kształtowania pokoleń młodszych*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 413.

⁴¹ PML3iT4 15; PML3iT4 41.

⁴² PML3iT4 15; PML3iT4 41.

rodzaj szacunku za ich mądrość i życiowe doświadczenie, które potrafią nie tylko wykorzystać, ale również się nim dzielić.

W podręcznikach dla ucznia i dla katechety, mówiąc o rodzinie, zwraca się jeszcze uwagę na fakt, że jest ona miejscem przekazywania i pielęgnowania wartości chrześcijańskich⁴³. Podkreśla się więc to, co jest mocno artykułowane w licznych dokumentach kościelnych, tych wcześniejszych, jak i aktualnie publikowanych, że: „Rodzina chrześcijańska jest naturalnym miejscem rozwoju wiary dzieci i młodzieży, ich pierwszą szkołą katechezy”⁴⁴. Oznacza to, że „posłannictwo wychowawcze rodziny chrześcijańskiej jest prawdziwą posługą, poprzez którą dokonuje się przekazywanie i promieniowanie Ewangelii, tak że życie rodziny staje się drogą wiary i jakby inicjacją chrześcijańską oraz szkołą naśladowania Chrystusa”⁴⁵. Niezwykle ważną rolę odgrywają w tym procesie rodzice, ale także osoby starsze w rodzinie, co podkreślają materiały zawarte w podręcznikach z serii *Drogi świadków Chrystusa*. Często bowiem dziadkowie uzupełniają w tym względzie działania rodziców, a w dzisiejszych realiach dochodzi nawet do sytuacji, że właściwie tylko oni zapewniają wychowanie religijne dzieciom w rodzinie, poprzez przekazywanie podstawowych treści wiary, zapoznanie z wydarzeniami biblijnymi, nauczanie modlitw, czy wprowadzanie w liturgię domową i kościelną⁴⁶. Jeśli chodzi o młodzież, to w rodzinie dziadkowie budują ich wiarę przede wszystkim przykładem własnego życia, postawą wierności zasadom i tradycji, stabilną hierarchią wartości, wiernym trwaniem przy Bogu we wspólnocie Kościoła. Można wprost powiedzieć, że w jakiejś mierze ewangelizują i katechizują w rodzinie⁴⁷. Ukazywanie tej prawdy ma budzić u młodzieży postawę wdzięczności dla osób starszych w rodzinie, dzięki którym otrzymali pierwszy przekaz wiary i możliwość rozwoju swojej religijności. Trzeba też pokreślić, że także oni sami (dziadkowie) podlegają ewangelizacji i katechizacji przez pozostałych członków rodziny. Na podstawie materiałów zamieszczonych w podręczniku uczeń dowiaduje się, że przekaz wiary w rodzinie przynosi dobro również dziadkom, gdyż często powraca do nich w formie autentycznego świadectwa i pogłębionej przez wnuki wiedzy⁴⁸.

Problematyka osób starszych i wezwanie do ich szacunku pojawia się we wspomnianych podręcznikach także przy okazji omawiania zagadnień związanych z chorobą

⁴³ PML3iT4 31; PML3iT4 37.

⁴⁴ Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Medio Oriente*, Warszawa 2012, 65.

⁴⁵ AM 46.

⁴⁶ Zob. G. Kaszak, *Rola dziadków w budowaniu Kościoła domowego*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 437-440.

⁴⁷ PUL3iT4 38; PML3iT4 38.

⁴⁸ PUL3iT4 38.

i cierpieniem czy godnością człowieka⁴⁹. Zarówno w klasie pierwszej⁵⁰, jak i trzeciej liceum (czwartej technikum)⁵¹, kwestię tę porusza się w kontekście sakramentu namaszczenia chorych. Uczeń poznaje na katechezie skutki tego sakramentu. Ma świadomość tego, że jednym z nich jest umocnienie, pokój i odwaga, by przyjmować po chrześcijańsku cierpienie, będące następstwem choroby czy po prostu starości. W kontekście podjętego tematu ważne jest to, że ta katecheza wychowuje do wspierania cierpiących w ich trudnych sytuacjach życiowych i tracących siły z uwagi na podeszły wiek. Katechizowany ma zrozumieć, że powinien umożliwić chorym i osobom starszym w rodzinie skorzystanie z tego sakramentu, z łask jakie on ze sobą może wnieść w ich życie⁵². Katecheza w klasie pierwszej kończy się rachunkiem sumienia, który z jednej strony ma pomóc uczniom w rewizji swoich dotychczasowych poglądów na temat cierpienia oraz starości, z drugiej zaś strony jest apelem, by podjąć się konkretnych działań na rzecz osób chorych czy starych. Treść katechezy wyraźnie wskazuje, że mogą to uczynić na przykład poprzez otoczenie ich właściwą troską oraz zapewnienie im odpowiedniej opieki medycznej, a także duchowej⁵³. Przy okazji tego tematu porusza się również kwestię eutanazji. Zresztą temat ten jest obecny we wszystkich klasach na tym poziomie edukacyjnym⁵⁴. We wszystkich katechezach podejmujących tę problematykę, wskazuje się na tego typu działania, jako głęboko sprzeczne z godnością osoby ludzkiej i wolą Boga. Równocześnie promuje się właściwe podejście do osób chorych i starych, wzywając do obrony życia każdego człowieka i zapewnienie mu niezbędnej pomocy. Uczeń powinien więc zrozumieć, że jako katolik powinien odrzucić eutanazję. Ważne jest również to, by uświadomił sobie, że taka postawa będzie wyrazem jego szacunku wobec babci czy dziadka, czy w ogóle wobec osób starszych. Jest to na pewno jeden z aspektów formacji młodzieży szkół ponadgimnazjalnych do poszanowania człowieka starego.

Wychowanie do szacunku do osób starszych pojawia się we wspomnianych podręcznikach także przy okazji omawiania przykazania miłości i jego praktycznej realizacji w życiu. Trzeba jednak zaznaczyć, iż na ogół nie ma w nich bezpośrednich odniesień do osób starszych, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że treści zawarte w podręczniku ucznia bądź katechety, mówiąc o miłości bliźniego, zwłaszcza w rodzinie, nie bierze pod uwagę miłości do starszych, do dziadków. Śmiało można więc założyć, że wszędzie tam, gdzie wskazuje się na katechezie na przykazanie miłości, jako motyw działania i rację nawiązywania więzi z

⁴⁹ PUL3iT4 9.

⁵⁰ PUL1iT1 23.

⁵¹ PUL3iT4 47.

⁵² PML3iT4 47; PML1iT1 23.

⁵³ PUL1iT1 23.

⁵⁴ PUL1iT1 23; PUL2iT2-3 31; PUL3iT4 47.

drugim człowiekiem, można myśleć o osobach starszych, których przecież nie można wykluczyć z kręgu ludzi, z którymi młody człowiek może budować więzi miłości i przyjaźni. Na pewno trzeba to brać pod uwagę, gdy mówi się o rodzinie czy o społeczeństwie, o wzajemnym komunikowaniu się i pogłębianiu relacji ze wszystkimi jej członkami, o odwzajemnianiu miłości.

Autorzy podręczników z serii *Drogi świadków Chrystusa* uznali przykazanie miłości za fundament wszelkich działań zmierzających do rozwijania relacji międzyludzkich⁵⁵. Z tej racji znajduje się ono we wszystkich podręcznikach w klasach ponadgimnazjalnych. W kontekście omawianego tematu możemy je odnieść do osób starszych, co niewątpliwie jest wychowywaniem młodego człowieka w duchu szacunku do nich, bo przecież chrześcijańska formacja do miłości jest wezwaniem do uszanowania godności każdego człowieka, do miłości każdej osoby, w tym także osoby starej. Znajduje to swoje potwierdzenie w założeniach podręczników dla katechety i ucznia: „chrześcijaństwo jest religią, która - jak żadna inna - troszczy się o osobę, chroni jej godność, broni jej praw, staje w jej obronie, na mocy prawdy o Bogu jako źródle osobowego istnienia”⁵⁶.

Z punktu widzenia podjętego tematu i biorąc pod uwagę przykazanie miłości, warto sięgnąć do podręczników dla klasy trzeciej liceum i czwartej technikum, ponieważ sporo uwagi poświęcają problematyce miłości bliźniego w ramach wspólnoty rodzinnej, której przecież członkami dość często są ludzie starzy. Już w pierwszej katechezie uczeń dostaje czytelny komunikat, że został powołany do życia w miłości według planu Bożego⁵⁷. W kolejnych katechezach dowiaduje się, że został powołany do życia jako Jego stworzenie, podobne do swego Stwórcy, co oznacza, że miłość powinna stać się istotą jego życia, aby wszystkie jego działania były przepelnione tym, co upodabnia go do Boga. Ważne staje się to, by zrozumiał, że miłość jest podstawowym powołaniem człowieka, że ona nadaje sens jego życiu i sprawia, że dzięki niej może się w pełni odnaleźć i urzeczywistnić przez bezinteresowny dar z siebie⁵⁸, że jest ona drogą jego uświęcenia⁵⁹. Powinien zrozumieć, że jego zadaniem jest świadczenie miłości innym i jako chrześcijanin powinien wprost szukać okazji, by czynić bliźnim dobro. W podręcznikach dość często wskazuje się, że pierwszym środowiskiem takiej działalności jest wspólnota rodzinna, a więc okazywanie miłości

⁵⁵ Z. Marek, *Kształtowanie chrześcijańskich postaw i przekonań*, dz. cyt., s. 3.

⁵⁶ K. Misiaszek, *Wokół problemów katechezy młodzieży*, w: *Jestem świadkiem Chrystusa w świecie. Podręcznik metodyczny do religii dla II klasy liceum oraz II i III klasy technikum*, zeszyt I, *Założenia podręczników dla katechety i ucznia*, red. Z. Marek, Kraków 2003, s. 14.

⁵⁷ PUL3iT4 1; PML3iT4 1

⁵⁸ PUL3iT4 2; PML3iT4 2; PUL3iT4 4; PML3iT4 4.

⁵⁹ PUL3iT4 3; PML3iT4 3; PUL3iT4 8; PML3iT4 8.

powinno w pierwszej mierze dotyczyć domowników, w tym także dziadków⁶⁰. Treść wielu katechez poruszających w mniejszym bądź większym stopniu przykazanie miłości, wskazuje na prawdę, że Kościół wierzy, iż jakakolwiek posługa wobec drugiego człowieka podejmowana ze względu na Boga jest w rzeczywistości faktyczną realizacją tego przykazania⁶¹. Oznacza to, że najmniejsze nawet dobro jest dowodem miłości Boga, a zaniechanie świadczenia miłości jest lekceważeniem Boga⁶².

Katechizowany uświadamia sobie, że został wezwany do budowania cywilizacji miłości, to znaczy cywilizacji dobra, wolności, pokoju, tolerancji, życia, sprawiedliwości, przebaczenia⁶³. Powinno się to czynić, kierując się wskazaniem głoszonej przez Jezusa i Jego uczniów Ewangelii⁶⁴. Taki bowiem świat jest podstawą prawdziwego, szczęśliwego rozwoju każdego człowieka, zarówno w dzieciństwie, jak i w życiu dorosłym, również w ostatnim jego etapie. Należy go budować w pierwszym rzędzie w rodzinie⁶⁵. Kościół, wyliczając zadania rodziny chrześcijańskiej, których realizacja przyczynia się do budowania cywilizacji miłości najpierw wśród członków rodziny, później w społeczeństwie, wskazuje również na opiekę nad starszymi⁶⁶. Wszyscy członkowie rodziny powinni żyć na co dzień wzajemnym oddaniem, wzajemnym składaniem daru z siebie. Są bowiem dla siebie bogactwem, potrzebują siebie i uzupełniają się; czerpią miłość i dają ją sobie nawzajem⁶⁷. Oznacza to, że ta miłość w rodzinie ma szczególny charakter, a jest nim służba⁶⁸. „Służyć drugiemu w rodzinie oznacza wzajemnie troszczyć się o siebie, wspólnie budować miłość w rodzinie, dostrzegać potrzeby wszystkich jej członków i bezinteresownie zarządzać im”⁶⁹. W podręczniku ucznia pt. „Jestem świadkiem Chrystusa w rodzinie” te słowa odnoszone są także do osób starszych i stanowią zarazem wyzwanie dla miłości ludzi młodych. Są one apelem skierowanym do młodzieży, by w osobach starszych dostrzegli oblicze samego Chrystusa, któremu służy się miłując bliźniego⁷⁰. Katechizowany, jako uczeń Jezusa, jest wezwany do naśladowania czułości Pana i jego zaangażowania na rzecz drugiego człowieka. W tym kontekście powinien wziąć odpowiedzialność także za osobę starszą, zwłaszcza w swojej

⁶⁰ PUL3iT4 5; PUL3iT4 7.

⁶¹ PUL3iT4 7.

⁶² PML3iT4 7.

⁶³ PUL2iT2-3 41; PML2iT2-3 41; PUL2iT2-3 49; PML2iT2-3 49; PUL3iT4 12; PUL3iT4 16; PUL3iT4 25.

⁶⁴ PUL3iT4 17; PUL3iT4 25; PML2iT2-3 32.

⁶⁵ PUL3iT4 12; PUL3iT4 16; PML3iT4 16; PUL3iT4 18.

⁶⁶ PUL3iT4 31; PML3iT4 31.

⁶⁷ PUL3iT4 36.

⁶⁸ PUL3iT4 37; PML3iT4 37; PUL2iT2-3 32.

⁶⁹ PUL3iT4 41.

⁷⁰ PUL3iT4 41; PML3iT4 41.

rodzinie. Z nową energią i radością winien spotykać się z nią jako z bliźnim⁷¹, wychodząc jej naprzeciw w duchu braterstwa⁷², biorąc za nią odpowiedzialność⁷³. Po prostu powinni kierować się w stosunku do niej przykazaniem miłości, stając się w ten sposób wiarygodnym świadkiem wiary w rodzinie i społeczeństwie⁷⁴. Ta myśl jest obecna w założeniach podręczników dla katechety i ucznia, w których podkreśla się jej znaczenie, tak jak dowartościowuje się znaczenie świadectwa chrześcijańskiego. Czytamy w nich: „Świadectwo chrześcijańskie jest potrzebne, tak jak potrzebna jest miłość. (...). W ostatecznym rozrachunku właśnie ona jest najlepszym świadectwem, gdyż tylko ona jest wiarygodna”⁷⁵.

Zakończenie

W różnych środowiskach podejmuje się działania zmierzające do zwrócenia społeczeństwu uwagi na osoby starsze. Czyni się to między innymi z myślą o wzmocnieniu solidarności międzypokoleniowej. Wydaje się to niezwykle ważne w sytuacji, gdy coraz bardziej uwidaczniają się tendencje spychania ludzi starszych na margines życia i patrzenia na nich przez pryzmat malejącej społecznej i ekonomicznej użyteczności. W tym kontekście podjęte wszelkie inicjatywy, których celem było dostrzeżenie ludzi starych, stają się wyjątkowo cenne. Istotnym ich wymiarem było również utrwalanie więzi między młodym i starym pokoleniem. W ten nurt wpisuje się działalność katechetyczna Kościoła, która podejmuje wychowanie młodzieży do szacunku do osób starszych. Nie czyni tego w sposób okazjonalny, ale stały i zaplanowany, dostrzegając istotną rolę starszej generacji w rodzinie i społeczeństwie. Zajmuje się tym przede wszystkim ze względu na godność każdej osoby, która na każdym etapie życia zasługuje na szacunek. Jest to jakimś wyznacznikiem humanizmu we współczesnym świecie, co podkreślił papież Benedykt XVI w przemówieniu do pensjonariuszy rzymskiego domu spokojnej starości, stwierdzając, że: „Jakość społeczeństwa, czy można tak rzec cywilizacji, mierzy się także tym, jak traktowani są ludzie starsi i jakie zajmują miejsce w życiu wspólnoty”⁷⁶. Katecheza podejmuje więc trud

⁷¹ PML2iT2-3 46.

⁷² PUL3iT4 9.

⁷³ PUL3iT4 5; PUL3iT4 6; PUL2iT2-3 35.

⁷⁴ PUL3iT4 5.

⁷⁵ J. Kochanowicz, *Wychowanie do świadectwa chrześcijańskiego*, w: *Podręcznik metodyczny do religii dla I klasy liceum i technikum, zeszyt I, Założenia podręczników dla katechety i ucznia*, red. Z. Marek, Kraków 2002, s. 21.

⁷⁶ Benedykt XVI, *Do pensjonariuszy rzymskiego domu spokojnej starości: Ludzie w podeszłym wieku są cenni dla społeczeństwa i Kościoła*, w: <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,3092,benedykt-xvi-w-domu-dla-osob-starszych.html> (23.01.2013).

wychowania dbając, o jak najwyższą jakość ich traktowania i dowartościowując ich rolę we wspólnocie rodzinnej i społeczeństwie. Z tej racji na pewno staje się miejscem formacji do szacunku do osób starszych.